

Wpisany przez Beata
wtorek, 04 grudnia 2018 18:44 -



Przemocy, która towarzyszy aktualnym protestom we Francji, nie można usprawiedliwić. Pokazuje ona jednak, w jakim jesteśmy punkcie i co może się stać w przyszłości, jeśli w kraju zabraknie solidarności, a obywatele będą mieć poczucie, że nie mają żadnego wpływu na decyzję polityków. Tak coraz bardziej napiętą sytuację nad Sekwaną komentuje bp Jean-Luc Brunin.

Od ponad dwóch tygodni we Francji trwają gwałtowne protesty. Pretekstem do nich była podwyżka podatków na paliwo. Protestują przede wszystkim mieszkańcy prowincji, którzy czują się ignorowani przez paryskie elity polityczne.

Bp Brunin przez wiele lat był odpowiedzialny we francuskim episkopacie za kwestie społeczne. Jego zdaniem aktualnej eksplozji można się było spodziewać od dawna. We Francji mamy bowiem do czynienia z kryzysem demokracji przedstawicielskiej. Obywatele czują się odcięci od elit politycznych. Brakuje przestrzeni dialogu społecznego – mówi bp Brunin.

Bp Brunin: Podziały mają charakter egzystencjalny, a nie ideologiczny.

“ Od dawna mówi się o podziałach społecznych. Teraz się to potwierdza. Widzimy to na własne oczy. Nie są to podziały natury ideologicznej, lecz egzystencjalnej – powiedział Rádiu Watykańskiemu bp Brunin. – Uderzyły mnie reakcje ludzi, których mogłem spotkać, którzy mówili mi o swym rozgoryczeniu. Czują się zapomniani przez system, który zarządza społeczeństwem w sposób nazbyt techniczny. Są ignorowani przez państwo, nie mają żadnego wpływu na decyzje polityków, nikt nie pyta się ich o zdanie. I ludzie tego nie będą tolerować, bo jest to dla nich zbyt ciężkie. Widzimy, że brakuje ogniw pośrednich, w których uwzględniono by głos społeczeństwa obywatelskiego, w których głos niezadowolonia mógłby się wyrazić. Trzeba usprawnić demokrację przedstawicielską i jest to zadanie polityków. Dziś politycy nie mogą się obyć bez obywateli, bez włączania ich w tę demokrację przedstawicielską. Tym bardziej, że żyjemy w społeczeństwie, w którym interesy indywidualne są wygórowane i roszczeniowe. Jeśli nie weźmie się ich pod uwagę i nie usytuuje się ich w perspektywie dobra wspólnego, czekają nas kolejne eksplozje społeczne. ” Bp Brunin podkreślił, że podstawowym wyzwaniem dzisiejszego kryzysu jest brak wzajemnego zaufania między politykami i obywatelami. W dużej mierze ponoszą za to winę sami politycy, bo za bardzo odcięli się od społeczeństwa. „Ale z drugiej strony – mówi francuski biskup - widzę też, jak wiele trudności napotykają w terenie nasi parlamentarzyści, aby przekonać do idei dobra wspólnego obywateli, którzy kierują się interesami indywidualnymi czy grupowymi”. Zdaniem bp. Brunina niezbędne jest zatem podwójne nawrócenie, zarówno polityków, jak i obywateli. Politycy muszą się otworzyć na dialog ze społeczeństwem, a obywatele muszą stanąć ponad interesami partykularnymi. Tylko w ten sposób można przywrócić wzajemne zaufanie – dodaje bp Brunin.

źródło:

Bp Brunin: zamieszki we Francji świadczą o kryzysie demokracji

Wpisany przez Beata
wtorek, 04 grudnia 2018 18:44 -

